

Miedź i mieć

17 czerwca 2008

Zły fachowiec, ale bezpartyjny.

Na czele kontrolowanego przez państwo giganta giełdowego KGHM Polska Miedź zasiedli nowi ludzie. Wśród nich jest specjalista od poszukiwania złóż, których nie ma, i porzucania tych, które są. Już w dniu wręczenia nominacji zaczęła się jazda bez trzymanki.

1. 17 kwietnia Rada Nadzorcza Polskiej Miedzi mianowała prezesem Mirosława Krutina. Nowy szef na zastępcę zaproponował Herberta Wirtha. Ponieważ w prywatnych rozmowach wiceprezes Wirth chwalił się podobno, że mamusie obu panów są siostrami, zapytaliśmy o to jednego i drugiego. Obaj zaprzeczyli. Wiceprezes Wirth dodał ponadto, że Krutina wcześniej nie znał; może raz spotkał go podczas jakiejś oficjałki. Wniosek: prezes Krutin zastosował nowatorską metodę doboru współpracowników – wyeliminował tych, których zna i ceni, a postawił na osobę sobie nieznaną.

Rada klepnęła nominację Wirtha 23 kwietnia. Tego samego dnia Polska Miedź podała agencji prasowej PAP, że jej spółka córka KGHM Cuprum prowadzić będzie rozpoznanie złóż miedzi w Niemczech, w okolicach od Sprember, poprzez Weisswasser aż do granicy z Polską. Specjaliści od geologii i od górnictwa tarzają się po podłodze ze śmiechu. Złoża te rozpoznane są już od kilkudziesięciu lat. Niemcy uznali ich eksploatację za nieopłacalną.

2. Szalony pomysł, by badać to, co już dawno zostało zbadane, narodził się w KGHM Cuprum, gdy Herbert Wirth był tam wiceprezesem. To właśnie on lansował projekt przebadania niemieckiego złoża. Zasłynął również tym, że zrezygnował z kontraktu o wartości wieluset milionów dolarów na wydobycie aluminium w Lam Dong w Wietnamie z perspektywą podpisania

kolejnej umowy na sprzedaż wietnamskiego koncentratu aluminiowego poprzez giełdę w Londynie („Menedżer roku”, „NIE” nr 13/2007). „Menedżerem roku” z naszego artykułu był co prawda nie on, tylko Henryk Karaś, prezes KGHM Cuprum, ale decyzję podejmował cały zarząd. I to Wirth podpisał pisma rozwalające współpracę z Atlantic Pacific Construction PTY LTD z Australii. Firma APC stanowiła część międzynarodowego konsorcjum zawiązanego przez KGHM Cuprum na potrzeby wietnamskiego kontraktu. Tytułem zadośćuczynienia Australijczycy domagają się 3 mln dolarów, co stanowi nieznaczącą sumkę przy utraconych korzyściach z kontraktu w Lam Dong (szacunkowe dochody koordynacji budowy i późniejszej sprzedaży to ok. 400 mln dolarów dla Cuprum).

3. O menedżerskich zdolnościach Wirtha i jego szefa z zarządu KGHM Cuprum świadczy też historia biurowca wybudowanego we Wrocławiu. Budowla ma prawie 25 metrów wysokości, 7 kondygnacji naziemnych i 2 podziemne oraz ponad 10 tys. mkw. powierzchni, może pomieścić kilkadziesiąt sklepów, restauracji, punktów usługowych i firm. Plan był taki, że kredyt zaciągnięty na budowę biurowca pokryją dochody z wynajmu powierzchni biurowo-handlowej. Dlatego Karaś i Wirth od miesięcy usilnie poszukiwali chętnych. Oto liczba metrów kwadratowych powierzchni, jaką udało im się wynająć: 0.

4. Herbert Wirth jako członek zarządu KGHM Cuprum w randze wiceprezesa współodpowiedzialny jest za większość irracjonalnych działań firmy z lat 2006–2007. Ale dzięki niemu Cuprum w tamtych latach zdobywało także zlecenia. Jedno z najważniejszych na blisko 1,4 mln zł (wg innego źródła były to dwa zlecenia na ponad 900 tys. i na 500 tys.) firma otrzymała od PCC Rokita SA. Wirth twierdzi, że Cuprum otrzymało od Rokita SA zaledwie 120 tys. zł. Jak ustaliliśmy, mija się z prawdą. 120 tys. to kwota, jaka pozostała w Cuprum z tego kontraktu – reszta wypłynęła gdzie indziej.

PCC Rokita zleciła KGHM Cuprum rozpoznanie potencjalnych złóż soli w okolicach Brzegu na Dolnym Śląsku. Prace wykonano,

niczego wartościowego nie znaleziono. I dokładnie tak samo, jak w wypadku złóż miedzi w Niemczech, specjaliści zachodzą w głowę, dlaczego? Po pierwsze – pokłady soli znajdujące się w okolicach Brzegu są „rozpoznane”, znane jest ich położenie, dokumentacja znajduje się w Państwowym Instytucie Geologicznym w Warszawie. Po drugie – PCC Rokita nie zajmuje się wydobywaniem soli, tylko jej przetwarzaniem (np. na chlor). Wirth twierdzi, że PCC Rokita chce wypłukiwać podziemną sól na powierzchnię, a o pomoc w poszukiwaniach minerałów poprosił go osobiście prezes PCC SE Waldemar Preussner.

PCC Rokita SA to olbrzym z branży chemicznej. W 2005 r. zakończył się proces jego prywatyzacji i jest on obecnie własnością niemieckiego koncernu Petro Carbo Chem SE (PCC SE) z Duisburga (97,15 proc. akcji). Prezesem PCC Rokita SA był Mirosław Krutin aż do momentu objęcia stanowiska prezesa KGHM Polska Miedź 23 kwietnia.

5. Na nowe inwestycje firmy grupy PCC Rokita planują w najbliższych latach wydać około 600 mln zł. Jednak w planach tych nie ma mowy o wydobywaniu kopalin. Dlatego sympatia Krutina do Wirtha i chrześcijańskie miłosierdzie wydają się jedynym logicznym wytłumaczeniem zleceń, które Cuprum dostało od Rokity.

Przyjmując to zlecenie Cuprum wiedziało, że trzeba będzie prace wiertniczo-rozpoznawcze zlecić specjalistycznej firmie, gdyż Cuprum nie posiada sprzętu do głębokich wierceń. Być może część pieniędzy przekazanych przez PCC Rokita firmie KGHM Cuprum powędrowała lub powędruje do firm GEOS albo ProGeo. Choć tego nie wiadomo, to wiadomo, że KGHM Cuprum przy różnych innych okazjach współpracowało ze wspomnianymi firmami. Szykując się do odkrywania dawno odkrytych złóż miedzi w rejonie Sprember i Weisswasser Cuprum powierzyło niektóre czynności niemieckiej firmie GEOS Freiberg Ingenieurgesellschaft mbH z Freibergu. Wiemy o zleceniach z roku 2007. Wiadomo też o różnych zleceniach kierowanych przez KGHM Cuprum do wrocławskiej firmy ProGeo w latach 1998–2002,

kiedy Herbert Wirth jeszcze nie był wiceprezesem Cuprum, za to był kierownikiem Zakładu Studiów i Analiz Geologicznych tej firmy i odpowiadał za zlecanie niektórych robót. Prezes Wirth zarzeka się, że takich zleceń nie było.

6. Z oficjalnego biogramu udostępnionego przez świeżo upieczonego wiceprezesa KGHM Polska Miedź Wirtha wynika, że na początku 1992 r. jako nauczyciel matematyki i języka niemieckiego w szkole podstawowej trafił na staż do firmy GEOS z Freibergu. Rok później został szefem i „konsultantem” firmy ProGeo, skąd w 1998 r. przeszedł do Cuprum, by rozdawać zlecenia. Dodać należy, że firma ProGeo jest spółką zależną firmy GEOS.

W Krajowym Rejestrze Sądowym we Wrocławiu natrafiliśmy na smakowite dokumenty. Wynika z nich, że Herbert Wilhelm Wirth, dzisiejszy pierwszy wiceprezes zarządu KGHM Polska Miedź SA, a do niedawna wiceprezes KGHM Cuprum:

1. Przez cały okres pracy w KGHM Cuprum prowadził działalność konkurencyjną wobec tej firmy.
2. Wyprowadzał pieniądze z KGHM do spółki stanowiącej jego własność.
3. Nałgał twierdząc, że był tylko „praktykantem” w firmie GEOS i tylko „kierownikiem” oraz „konsultantem” w firmie ProGeo.

Z dokumentów KRS we Wrocławiu wynika bowiem, że nieprzerwanie od 1993 r. Wirth jest współwłaścicielem firmy ProGeo. Drugim współwłaścicielem i założycielem tej firmy była spółka GEOS, która także i dziś jest jednym z udziałowców.

Herbert Wirth w ProGeo przez lata występował jako dyrektor i prokurent. Uczestniczył w zebraniach zarządu i w posiedzeniach wspólników. A z rocznych sprawozdań finansowych wynika, że ProGeo żyło także dzięki obrotom z KGHM.

Wirth potwierdził nam, że jest współwłaścicielem ProGeo. Nie

widzi nic zdrożnego w tym, że spółka ProGeo prowadzi działalność konkurencyjną w stosunku do Cuprum. Nie wie nic o tym, aby ProGeo karmiła się zleceniami otrzymywanymi z KGHM. Zaprzecza, by jako kierownik w Cuprum kierował jakieś zlecenia do swojej spółki. Przyznaje natomiast, że takie zlecenia otrzymywała firma GEOS, która jest współnikiem ProGeo.

Podobno Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź, zanim mianowała Wirtha wiceprezesem, zapytała go o związki z firmą ProGeo. Gdy próbowaliśmy ten fakt potwierdzić, w Radzie Nadzorczej KGHM zapanowała panika. Arkadiusz Kawecki, członek rady, zasłonił się tajemnicą i odmówił odpowiedzi, zaś przewodniczący rady Marek Trawiński ciężko zachorował i nie odbierał telefonów.

A co na to wszystko zasiadający w radzie przedstawiciele skarbu państwa?

Autor: Mateusz Cieślak

Źródło: [Tygodnik „NIE” nr 19/2008](#)